

Minister odwołał dyrektora Instytutu Ogrodnictwa. Odmawia uzasadnienia decyzji

data aktualizacji: 2019.02.01 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



Profesor Małgorzata Korbin konkurs na dyrektora IO wygrała 3,5 roku temu. Po przyjęciu wypowiedzenia obowiązków szefa jednostki naukowej, zrezygnowała również z pracy w Instytucie. (fot. arch)

Prof. Małgorzata Korbin nie jest już dyrektorem skierniewickiego Instytutu Ogrodnictwa. Została odwołana przez ministra rolnictwa. O powodach decyzji nie udaje nam się dowiedzieć w resorcie.

W dniu 24 stycznia przyjąłem decyzję o odwołaniu mnie ze stanowiska. Teraz muszę odpocząć po 3,5 roku sprawowania funkcji, pracy nad utrzymaniem instytutu i jego spółek. Nie podjęłam decyzji „co dalej” – mówi w rozmowie z „Głosem” prof. Małgorzata Korbin.

- W mojej działalności kierowałam się sumieniem, tym, co było dobre dla instytutu, zgodnie z

zasadami prawa. Musiałabym przestać być sobą, by cegokolwiek żałować – dodaje. Gdy cztery lata temu wygrała konkurs na dyrektora, przejęła instytut, który był w rozpaczliwie trudnej sytuacji. W 2017 roku IO wyszedł na prostą. Przed ośrodkiem znów próba sił, czyli niższe dotacje na działalność. Z tym problemem mierzyć się będzie już następca prof. Korbin.

24 stycznia rano prof. Małgorzata Korbin, dyrektor Instytutu Ogrodnictwa w Skierniewicach otrzymała dokument, który musiał być dla niej zaskoczeniem – odwołanie ze stanowiska.

Lektura na myśl przywodzi korespondencję – która w ostatnich dniach zrobiła zawrotną medialną karierę – ministra Krzysztofa Ardanowskiego dotyczącą dokonań resortu rolnictwa i rozwoju wsi w ciągu ostatnich dwunastu miesięcy. Na pytanie o przebieg prac poseł otrzymał odpowiedź – „znakomicie”, na pytanie, które z prac są priorytetowe dowiedział się: „wszystkie”.

- Proszę nie czytać między wierszami, lektura jest prosta, minister skorzystał z przysługującego mu prawa i odwołał dyrektora Instytutu Ogrodnictwa w Skierniewicach – była już dyrektorką, Małgorzata Korbin studi publicystyczny zapęd.

Zresztą, należy przyznać, że sprawując urząd, w sytuacjach najtrudniejszych, szefowa IO zachęcała do wstrzeźliwości w ocenach. Jej najbliżsi współpracownicy sugerują jednak, że „dobra zmiana”, która zdarzyła się w ośrodku to efekt szczególnych predyspozycji dyrektorki. „Broniła swych racji, nie godziła się na zatrudnianie ludzi z klucza politycznego, nie obawiała zwalniać tych, którzy mogli zaszkodzić” – usłyszeliśmy.

- Nie zginała karku, niewielu polityków jest gotowych na taką współpracę – komentuje Dariusz Klimczak, zaskoczony, jak twierdzi, decyzją wiceprezesa ludowców i radny wojewódzki.

O powody odwołania Korbin pytamy wiceszefa sejmowej komisji rolnictwa, posła PiS, Roberta Telusa.

- Proszę wybaczyć, ale dowiaduję się o tym od pani. Czy jestem zaskoczony? Z pewnością – mówi parlamentarzysta.

Pytamy w ministerstwie rolnictwa. Szkopuł w tym, że we wtorek, 29 stycznia szefa resortu należało szukać w Brukseli. Z zespołu prasowego otrzymaliśmy wiadomość – spróbujemy coś ustalić. Do czasu oddania tego wydania do druku nie uzyskaliśmy odpowiedzi.

W poniedziałek, 28 stycznia prof. Korbin podziękowała współpracownikom za zaangażowanie, prosiła o dalszą pracę na rzecz instytutu, życzyła sukcesów. Polecenia objęcia stanowiska po dotychczasowym szefie otrzymał prof. Stanisław Kaniszewski.

- Jesteśmy ogromnie zaskoczeni. Nie mam żadnej informacji na temat przyczyn takiej decyzji. Sam chciałbym wiedzieć, co się wydarzyło. Faktycznie minister może powoływać i odwoływać dyrektorkę. Chcę jednak podkreślić, że z moją bezpośrednią przełożoną pracowało mi się bardzo dobrze, to świetny fachowiec. Plany na przyszłość są, mam nadzieję, że uda się je zrealizować – mówi w rozmowie z „Głosem” prof. Kaniszewski.

Jeśli chodzi o plany Instytutu należy również wspomnieć, że jednostka jest jednym z podmiotów, które przygotowują studium wykonalności tzw. „zielonego expo” (Horticultural Expo 2024) w Łodzi. Na działce IO przy ul. Rybickiego w najbliższych latach powstanie obiekt Regionalnego Centrum Bioróżnorodności (ogrodniczego banku genów) oraz Centrum Przetwórstwa Owoców i Warzyw. Inwestycje, zgodnie z planem, ruszyć mają w tym roku.

Dziś Instytut Ogrodnictwa to ponad 400 pracowników. Rzadko, który pracodawca na tym terenie jest

w stanie utrzymać taką załogę.

Ministerstwo rolnictwa wyjaśnia:

"Uprzejmie informuję, że z dniem 24 stycznia 2019 r. Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi, działając na podstawie art. 24 ust. 2 ustawy z dnia 30 kwietnia 2010 r. o instytutach badawczych (tekst jedn. Dz. U. z 2018 r. poz. 736, ze zm.), odwołał z funkcji Dyrektora Instytutu Ogrodnictwa w Skierniewicach Panią prof. dr hab. Małgorzatę Korbin. Z dniem 25 stycznia 2019 r., na podstawie art. 26 ust. 3 ww. ustawy Minister wyznaczył Pana prof. dr hab. Stanisława Kani szewski ego do pełnienia obowiązków ww. Instytutu, do czasu powołania nowego dyrektora.

Z wyżej wymienionych przepisów nie wynika obowiązek podawania przyczyny odwołania w akcie odwołania".

Taką odpowiedź otrzymaliśmy po zapytaniu o powody odwołania dyrektor IO, oraz o przyszłość instytucji.

Źródło:

<https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/30642-minister-odwolal-dyrektor-instytutu-ogrodnictwa-odmawia-uzasadnienia-decyzji>